

Wczoraj wieczorem pojawiła się w mediach dosyć śmiała wypowiedź Miralema Pjanica puszczona w obieg przez jedną z hiszpańskich agencji prasowych. Zawodnik miał tam mówić m.in. o zainteresowaniu Barcelony i o rozmowach tego klubu z Romą.

Gracz zaprzeczył wszystkiemu w wypowiedzi dla agencji prasowej ANSA:

- Szanuję Barcelonę, jednak moją drużyną jest Roma i jestem szczęśliwy z tego, gdzie się znajduję. Nigdy nie rozmawiałem z żadnym dziennikarzem. Mam jeszcze dwa i pół roku kontraktu i nigdy nie myślałem o odejściu.

Tymczasem w zmyślonej przez hiszpańskich dziennikarzy wypowiedzi pojawiły się następujące zdania:

- Barcelona mnie śledzi, wysłała do Romy propozycję dla mnie i przybyli obserwować mnie podczas spotkania z Fiorentiną. Jednak to nie ja powinienem o tym mówić, jest w Romie wiele osób bardziej odpowiednich i odpowiedzialnych za tego typu rzeczy. Ze swojej strony mogę powiedzieć, że mam kontrakt w Romie, czuję się tu dobrze i jest to mój priorytet. Jeśli jednak klub zdecyduje się negocjować mój transfer, mogę również pomyśleć o transferze do Hiszpanii. Barcelona jest klubem, w którym wszyscy chcą grać i jest jasnym, że jeśli tak zdecyduje Roma, mogę grać dla nich.

Autor: abruzzo